

Nie chcą pomnika przyjaźni polsko-tureckiej

26 lipca 2020

Przy biernej aprobacie polskich władz w Warszawie ma stanąć pomnik „przyjaźni polsko-tureckiej”. Przeciwno pomysłowi protestuje diaspora ormiańska, kurdyjska oraz środowiska monitorujące sytuacje w Turcji i na Bliskim Wschodzie.

W stolicy ma powstać monument na część przyjaznych stosunków między Warszawą a Ankarą. To kolejna propagandowa inicjatywa rządu tureckiego, który dwa lata temu doprowadził do postawienia w Krakowie pomnika swojej armii.

Postawienie statuy jest częścią planu nakreślonego przez prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdogana, który w styczniu 2018 roku zapowiedział uruchomienie projektu zacieśnienia stosunków z krajami Europy środkowo-wschodniej. W ramach inicjatywy pomniki miały powstać m.in. w Polsce, na Węgrzech, a także w Rumunii i Ukrainie.

Budowla ma stanąć w parku Agrykoła. – Warszawski pomnik będzie wyrazem przyjaźni dwóch krajów. Przedstawi Polaka i Turka podających sobie ręce. Nawiązywać ma do obrazu „Pokój chocimski” autorstwa Marcella Bacciarellego, który znajduje się w Zamku Królewskim – mówił „Wyborczej” ambasador Turcji Tahsin Tunç Uğul.

Inicjatywa budzi opór społeczności: ormiańskiej i kurdyjskiej zamieszkujących w Polsce. Powstała petycja, której autorzy podkreślają, że o ile cieszy ich zbliżenie społeczeństw: polskiego i tureckiego, to pomnik w takiej postaci, finansowany przez obecne władze Turcji ma charakter wyraźnie propagandowy.

„Współczesna Turcja jest krajem autorytarnym łamiącym podstawowe prawa i wolności obywatelskie. Tysiące obywateli i

obywatele, w tym legalni wybrani parlamentarzyści i samorządowcy partii opozycyjnych, znajdują się w więzieniach za krytykę władz. Podstawą do wieloletnich wyroków są m.in. wypowiedzi w mediach społecznościowych sprzeciwiające się polityce prezydenta Erdogana czy krytyczne artykuły w mediach. Według Sztokholmskiego Centrum Wolności w tureckich więzieniach już znajduje się, lub jest ścigane ponad 400 dziennikarzy/rek. Organizacje broniące praw człowieka zwracają uwagę, że wobec osadzonych stosowana jest przemoc fizyczna i seksualna” – czytamy w petycji.

Autorzy odezwy apelują do władz Warszawy Śródmieścia o zablokowanie projektu. „Budowę pomnika we współpracy z ambasadą turecką należ uznać za działanie nieakceptowalne etycznie – legitymizuje reżim, który wykazuje imperialne zapędy ,nie rozliczył się z błędów przeszłości i za nic ma prawa człowieka. Jak mają się czuć mieszkający w Warszawie członkowie i członkowie diaspory ormiańskiej i kurdyjskiej przechodząc obok pomnika postawionego w ramach polityki historycznej reżimu, który ich prześladowe?”

Pod petycją podpisały się Fundacja „Armenian Foundation”, Fundacja Polsko-Ormiańska, Kurdystan.info, Ormiański Komitet Narodowy Polski „Hay Dat”, Ormiańsko-Polski Komitet Społeczny, Społeczność Kurdyjska w Warszawie i Warszawa dla Rożawy.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu